

Anna Kiezuń
Uniwersytet w Białymstoku
Zakład Literatury Współczesnej i Dawnej
ORCID: 0000-0002-5390-3567

ARTUR GÓRSKI I TADEUSZ MICIŃSKI.
O POWINOWACTWACH IDEOWYCH
KILKA NOWYCH SPOSTRZEŻEŃ

W 1955 roku Stanisław Pigoń zwrócił się z prośbą do Artura Górskiego (1870–1959) o napisanie wspomnieniowej sylwetki Tadeusza Micińskiego do przygotowywanego tomu *Miscellanea literackie 1864–1910*, zawierającego uratowaną przed zniszczeniem wojennym korespondencję Ignacego Maciejowskiego-Sewera do współautora dramatu *Marcin Łuba* i Maryli Wolskiej, lwowskiej poetki, spowinowaconej z twórcą *Bajecznie kolorowej*¹. Górski, sędziwy już pisarz, który na początku swojej twórczości odegrał ważną rolę w burzliwych dziejach Młodej Polski, nie był skłonny (a szkoda!), w przeciwieństwie do innych świadków epoki (np. Stanisław Przybyszewski, Tadeusz Żeleński-Boy), do dzielenia się zapamiętanymi wrażeniami ze spotkań z czołowymi przedstawicielami polskiego modernizmu – czy to w formie krytycznego opisu, czy dokumentarnych bądź anegdotycznych zapisów wspólnej przeszłości artystycznej. Z Pigońmi łączyła go jednak długa przyjaźń, wypływająca z podobnych idei, przekonań oraz międzywojennej i wojennej pracy nad edycją sejmową *Dzieł Mickiewicza*².

1 Zob. *Miscellanea literackie 1864–1910*, red. S. Pigoń, Wrocław 1957.

2 Zob. K. Ratajska, *Neomesjanistyczni spadkobiercy Mickiewicza* [rozdz. *Monsalwat Artura Górskiego. Rzecz o Adamie Mickiewiczu; „Trud” życia młodego Pigionia (Stanisław Pigoń w okresie przynależności do Eleuzis)*], Łódź 1998. W pracowni rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej znajdują się listy Artura Górskiego do Stanisława Pigionia z kilkudziesię-

Twórca *Monsalwatu*, książki pokolenia młodopolskiego admiirowanej za młodu przez autora *Z Komborni w świat*³, przesłał mu esej wspomnieniowy pt. *Tadeusz Miciński w Krakowie (1895–1901)*, po uprzednim zapoznaniu się z odbitką szczotkową listów Sewera, wspólnych korektach i zapewnieniach o zaufaniu do profesora – redaktora tomu z dziejów młodopolskich kontaktów literackich i towarzyskich⁴. Pigoń, zapowiadając zamówiony tekst o Micińskim, pisał zdecydowanie o jego autorze: „Artur Górski, przyjaciel T. Micińskiego, a w latach krakowskich jego kolega i współmieszkaniec”⁵. Już ta krótka informacja ukazuje poufałość łączącą profesora z osobą niemal pomnikową minionego życia kulturalnego na przełomie XIX i XX wieku. Sam Górski wydawał się też zadowolony z ukazania się *Miscellaneów...*, pisząc 25 marca z Krakowa do Pigionia:

Książka – wciąga w siebie. Prowokuje, zwłaszcza naocznych świadków, jako temat ciągłości w kulturze. A Pańskie komentarze tak sprawiedliwe i dobrotliwe – i jaka pamięć rozległa. Warto było to wydać, jest jak powieść napisana przez samą siebie. Nabrałem ochoty zabrać się do paczki listów Sewera do mnie, ocalałych, choć nie całkowicie⁶.

Tej ostatniej zapowiedzi pisarz nie zdążył zrealizować. Jego zaś wspomnieniowy powrót do Młodej Polski, zainspirowany przez Pigionia, też okazał się w jakimś sensie niepełny. Otóż wbrew oczywistemu tytułowi *Tadeusz Miciński w Krakowie* tekst ten dosyć skąpo traktuje o autorze *W mroku gwiazd*. Jeszcze mniej informuje o wzajemnych relacjach między obu pisarzami. Górski, odtwarzając ogólnie suche fakty z początków biografii twórczej Micińskiego, skupiał uwagę na wymienieniu jego kontaktów z Sewerem, Stanisławem Przybyszewskim, Wincentym Lutosławskim. Podkreślał, że silny indywidualizm autora *Nauczycielki* gwarantował niezależność od wpływów ze

sieciu lat (Przyb. 228/76), na podstawie których możemy zorientować się w charakterze tej znajomości.

3 Zob. A. Kieźuń, *Drogi własne. O twórczości młodopolskiej Artura Górskiego*, Białystok 2006, s. 242–243.

4 Listy Górskiego z 1955 roku do Pigionia.

5 S. Pigoń, *Listy Ignacego Maciejowskiego (Sewera) do Tadeusza Micińskiego oraz do Marii i Wacława Wolskich*, w: *Miscellanea literackie*, dz. cyt., s. 285.

6 List Artura Górskiego do Stanisława Pigionia z 25 marca 1957 roku, z Krakowa.

strony tych osobistości życia intelektualno-kulturalnego, a jednocześnie ciążył w stronę zainteresowań i twórczości młodych pisarzy, którzy łączyli talent artystyczny, wrażliwość etyczną i aspiracje ideowo-poznawcze, skupione wokół zagadnień bytu narodowego i egzystencji ludzkiej. Górski wymieniał w jednym szeregu Malczewskiego, Żeromskiego, Kasprowicza, Wyspiańskiego. Podobnie widział Micińskiego (i zapewne siebie) – w splocie przeżyć pokoleniowych, gdzie „był ich wspólny start: zmaganie się w sobie narodu, naznaczonego przez los dziejowy i jakby już napiętnowanego zagładą”⁷.

Autor *Młodej Polski* i innych, mniej znanych, deklaracji ideowo-artystycznych swego pokolenia pamiętał u schyłku życia dotkliwość permanentnego kryzysu wśród młodzieży, do której należał on i Miciński. – „Trudno dziś pojąć i ogarnąć otchłań tego cierpienia, w jakie zapadała młodzież, której żyć w tych warunkach przypadło [przykładem był dla krakowianina trójlojalizm stańczykowski – dopow. A.K.]”⁸. W tym kontekście doświadczeń pokoleniowych Górski szkicował sylwetkę Micińskiego, „Polaka gniazdowego” i zarazem „kresowca wschodniego”, ulegającego naprzemiennie rozsądkowi i fantastyce, w którym przede wszystkim „wypowiadała się żywa dusza dziejowa narodu”⁹. Ze współodczuwającym zrozumieniem rozpoznawał motywy pisarstwa autora *Nietoty*:

[...] jest nią sprawa jego n a r o d u na ziemi, sprawa c z ł o w i e k a jako takiego [podkr. – A.K.] i związany z tą główną osią obrotową los własny. To jest w nim najbardziej istotne. Metoda przetwarzania bólu i klęski zbiorowej w siłę twórczą, dźwigającą, budziła i dźwigała rasę ludzi, którą by można nazwać rasą

7 A. Górski, *Tadeusz Miciński w Krakowie (1895 – 1901)*, w: *Miscellanea literackie*, dz. cyt., s. 427.

8 Tamże, s. 426. Zadziwiające, że Górski, mając za sobą długie życie, uwikłane w zdarzenia dwudziestowiecznej historii z drugą wojną światową w finale, nadal nie zdobywał się na dystans wobec „ogromu” przeżyć z młodości swego pokolenia. „Stąd młodopolskie »Życie«, szukając oparcia i ciągłości w kulturze [...] osiągnęło do Mickiewicza” (s. 427). O tej alternatywnej wobec Przybyszewskiego koncepcji *Młodej Polski* (bliskiej też Micińskiemu) zob. w mojej książce *Drogi własne. O twórczości młodopolskiej Artura Górskiego*, Białystok 2006, s. 71–133.

9 Tamże, s. 429.

mickiewiczowską – a do której należał nie tylko Żeromski, Wyspiański, Jacek Malczewski, ale i Miciński¹⁰.

Już te fragmenty wspomnieniowej sylwetki Micińskiego ukazują, że jej autor posługiwał się swoistym językiem opisu, mającym na względzie pokazanie własnego obrazu Młodej Polski i jej przedstawicieli w ramach utwierdzonych przekonań antropologiczno-aksjologicznych. Górski, dawny adwersarz Przybyszewskiego (szumnie przejmującego po nim redakcję „Życia”), chciał widzieć epokę swojej młodości, a także wpisaną w nią postać Micińskiego według zasady rozwoju samoświadomości kulturowej, wyrażonej następująco: „Protest przeciw rezygnacji, przedzieranie się ku wewnętrznej pewności”¹¹.

Twórca *Młodej Polski* kończył swój późny tekst wspomnieniem o konfliktowym rozejściu się Micińskiego z Przybyszewskim, tym samym pośrednio wskazując na swoje związki ideowo-artystyczne z autorem, jak charakterystycznie wzmiankował, broszury z czasów berlińskich „o młodzieży i do młodzieży”¹², którą bezimiennie wydano w Krakowie w 1897 roku pt. *Współczesna młodzież polska*. Interesujące jest to, że właśnie tę wczesną publicystykę zapamiętał autor *Monsalwatu* bardzo dobrze. Spośród faktów biograficznych wyszczególnił aktywność Micińskiego wśród studentów polskich u schyłku XIX wieku. O okolicznościach powstawania bardziej znanych dzieł literackich autora *Nietoty* uważał za stosowne nie pisać. A przecież dawny przyjaciel po piórze i dysponent (w okresie kierowania międzywojennym Instytutem Literackim przy Kasie Mianowskiego) części puścizny po zmarłym autorze *Niedokonanego* miał zapewne wiele do powiedzenia.

Idąc tym tropem, można wysnuć – dotychczas mniej albo wcale nieomawiane – szczegóły, składające się głównie na początki zawiązanych relacji między Górskim i Micińskim. Zanim to zostanie uczynione, należy zwrócić uwagę, w jaki sposób pisano o związkach między wybitnymi młodopolanami. Otóż wydaje się, że badacze literatury przełomu wieków widzą podobieństwa łączące obu pisarzy, ale dyspo-

10 Tamże, s. 429–430.

11 Tamże, s. 427.

12 Tamże, s. 425.

nują dosyć powszechną i jednak też niepełną wiedzą na ten temat. Na tym tle prace Haliny Floryńskiej, Zbigniewa Kuderowicza, Wojciecha Gutowskiego wyróżniają się bardziej wnikliwym ujęciem tego zagadnienia¹³.

Autorka *Spadkobierców Króla Ducha*, rekonstruując wizję życia-misterium jako istotny element w „prometejskim” nurcie polskiego modernizmu, chętnie wskazywała zbieżność myśli Micińskiego i Górskiego. Jednak o ile swoje ustalenia egzemplifikowała stosunkowo licznymi utworami autora zbioru *Do źródeł polskiej duszy*, o tyle Górski przywoływany był jako twórca li tylko *Monsalwatu*. Z perspektywy szerszej znajomości dzieł autora *Błądnych dusz* wydaje się, że zbyt rozstrzygające okazały się stwierdzenia w rodzaju: „Zbudowanej przez Micińskiego opozycji między anhelicznym a lucyferycznym Królem Duchem odpowiada Górskiego koncepcja geniusza wyzwolonego i wyzwalającego”¹⁴. Kuderowicz, śledząc pomysły historiozoficzne tych dwóch modernistów, był już bardziej skłonny do wychwycenia subtelnych różnic w rozstrzygnięciach obu pisarzy nurtujących ich problemów światopoglądowych. Mając na względzie swój temat badawczy, zwracał uwagę na „optymizm” twórcy monsalwatowego mitu Mickiewicza i „pesymizm” Micińskiego w spojrzeniu na dynamikę rozwoju indywidualizmu. Snując rozważania o postępie „jaźni” osobowej bądź narodowej, ten pierwszy dokonywał przezwyciężenia prometejsko-heroicznego indywidualizmu na rzecz mesjanizmu wyzwalającego z deterministycznych ograniczeń¹⁵, ten drugi pozostawał w „ciągłej czujności” wobec faktu uwikłania jednostkowego i zbioro-

13 H. Floryńska, *Spadkobiercy Króla Ducha. O recepcji filozofii Słowackiego w światopoglądzie polskiego modernizmu*, Wrocław 1976; Z. Kuderowicz, *Historia i wartości integrujące. Koncepcje historiozoficzne w publicystyce Tadeusza Micińskiego*, w książce pod red. M. Podrazy-Kwiatkowskiej, *Studia o Tadeuszu Micińskim*, Kraków 1979; tegoż, *Artyści i historia. Koncepcje historiozoficzne polskiego modernizmu*, Wrocław 1980; W. Gutowski, *Wprowadzenie do Xięgi Tajemnej. Studia o twórczości Tadeusza Micińskiego*, Bydgoszcz 2002.

14 H. Floryńska, *Spadkobiercy Króla Ducha...*, dz. cyt., s. 115.

15 Jako jeden z pierwszych pisał o tym Tomasz Weiss w książce *Romantyczna genealogia polskiego modernizmu. Rekonesans*, Warszawa 1974, s. 88–92.

wego bytu w odwieczne ścieranie się dobra i zła¹⁶. Ostatecznie Kuderowicz też skłaniał się ku podkreśleniu zastanawiającej zbieżności poglądów interesujących pisarzy. Poniżej zacytowana syntetyczna ocena, dokonana przez przede wszystkim historyka filozofii, może też stanowić komentarz do wcześniej analizowanych wspomnień Górskiego z *Miscellaneów literackich*:

Obaj pisarze uznają mesjanizm Mickiewiczowski za główną skarbnicę moralną, od której kultywowania zależy przyszłość i poziom moralny narodu. Co prawda, różnią się, jak zobaczymy, w rozumieniu tradycji mesjanistycznej i jej aktualnej interpretacji. Ich cele były przecież zbieżne: nadanie modernizmowi ruchu na rzecz moralnego doskonalenia narodu. Świadomym dążeniem do tego celu różnili się od zwolenników bezwzględnego estetyzmu i autonomii sztuki – Przybyszewskiego czy Przesmyckiego. Polska zarówno dla Górskiego, jak i dla Micińskiego oznaczała zespół idei moralnych adresowanych do jednostek i całego narodu. Moralnej idei Polski chcieli podporządkować sztukę. Dlatego woleli szermować nie zawołaniem „sztuka dla sztuki”, lecz hasłem „Młoda Polska”, choć każdy z nich rozszyfrowywał to hasło na własny sposób¹⁷.

Z kolei o niejako wspólnych kategoriach pojęciowych łączących postawy ideowo-artystyczne obu młodopolan pisze z głęboką znajomością rzeczy Wojciech Gutowski w studiach zebranych we *Wprowadzeniu do Xięgi Tajemnej*. I chociaż znów na pierwszym planie zainteresowań badacza pozostaje Miciński, to uruchomione przezeń narzędzia interpretacyjne, takie jak pojęcia kluczowe dla zrozumienia młodopolskiej problematyki antropologiczno-metafizycznej: „dusza”, „serce”, „człowiek wewnętrzny”, odnieść można z powodzeniem do twórczości autora *Monsalwatu*¹⁸. W odczytywaniu jakżeż niesłusznie zapomnianych utworów Górskiego przydatna okazuje się „poetyka reintegracji”, którą Gutowski steoretyzował i zastosował w swoich interpretacjach dzieł autora *Xiędza Fausta*¹⁹. Co prawda, badacz oszczędnie wskazywał analogie między obu twórcami, to jednak są one bardzo pomocne

16 Z. Kuderowicz, *Historia i wartości integrujące...*, dz. cyt., s. 167–168; tegoż, *Artyści i historia*, dz. cyt., s. 165–168.

17 Tamże, s. 164.

18 Por. A. Kieżuń, *Drogi własne...*, dz. cyt., s. 109, s. 148–150.

19 Por. tamże, s. 197–223.

dla szerszego spojrzenia na młodopolskie dyskusje ideowe²⁰. Już ten, z konieczności, krótki wgląd w metodę naukowego pisania o wzajemnym przenikaniu poglądów pisarzy pozwala wnioskować, iż przywołanie postaci Górskiego występuje najczęściej jako kontekst interpretacyjny dla twórczości Micińskiego. Nie wspomina się o szczegółach zawiązywania się kontaktów między tymi osobowościami Młodej Polski; wzajemnie żywionej – zwłaszcza w początkowym okresie – znajomości, serdeczności i przede wszystkim tak bardzo intrygującego wobec obecnie jedynie mnożących się znaków zapytania, dialogu na istotne ówczesne tematy, który prowadzili przy każdej okazji spotkań autorzy późniejszych wojennych tekstów o podobnych tytułach: *Ku czemu Polska szła* (powst. 1915–1916) i *Ku czemu Polska idzie* (1916)²¹. Wrócić zatem trzeba do początków znajomości między tymi indywidualnościami i zastanowić się nad jej zwornikiem w postaci wspólnego przeżycia pokoleniowego.

W analizowanym eseju wspomnieniowym Górski pisał, że poznał Micińskiego w 1898 roku w salonie Sewerów. Tę suchą informację pozostawił bez komentarza. Jednak wcześniej, jak można przypuszczać, to jest w 1896 roku, kiedy był bardzo bliskim współpracownikiem Wilhelma Feldmana i współredagował z nim postępowo-radykalny „Dziennik Krakowski”, raczej nie mógł nie słyszeć o autorze, protegowanym przez Sewera²². Zwłaszcza że Miciński, przybyły z Warszawy do Krakowa w celu podjęcia studiów (1893–1895), mógł go interesować z istotnego powodu. Pełnił on przez krótki czas funkcję prezesa Czytelni Akademickiej (1894/1895), z którym to stowarzyszeniem

20 Na przykład Gutowski podtrzymuje opinię Weissa o podobieństwie obu pisarzy do przedstawicieli środowiska z kręgu lwowskiego „Odrodzenia” (*Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 170, 175, 360), co warte jest pełniejszych studiów.

21 Wydaje się, że te teksty, podobnie zatytułowane, pisarze tworzyli w tym samym czasie wojennym. Górski w pośpiechu wydaje w okupacyjnych rocznikach „Godło” (1915, 1916) swoje obszernie studium historiozoficzne, zaś Miciński umieszcza swój tekst *Ku czemu Polska idzie?* w publikacji zbiorowej *Miasto Świętego Jana*, wydanej w Moskwie w 1916 roku. Trudno zatem mówić o tym, że Górski wzorował się na Micińskim.

22 W liście Sewera do Micińskiego z 22 lutego 1896 roku czytamy: „Załączam Ci również wycinek z »Dziennika Krakowskiego«, nowe codzienne pismo, redagowane postępowo, odważnie, pisane z nerwem. Redaktorem Wil[helm] Feldman. Dałem mu twój adres, będzie pisał” (*Miscellanea literackie*, dz. cyt., s. 204).

samopomocowym związane były burzliwe losy młodzieńcze Górskiego – niegdyś zbuntowanego studenta, narażającego się na represje ze strony władz austriackich²³. Podobnie jak Górski, który został wiosną 1891 roku wybrany głosami radykalnej młodzieży na prezesa, Miciński skłonny był wykazywać się aktywnością wśród akademików. Przebywając już na studiach w Lipsku, interesował się nadal organizacją młodzieży polskiej, czego dowodem była przygotowana mowa, znana pod nazwą *Przemówienie na wieczorne inauguracyjnym Zjednoczenia (młodzieży postępowej w Krakowie)* (1895)²⁴. Górskiego mowa kandydacka została skonfiskowana. Pamiętano jednak o jego wyborze, który był – ja pisał Konarski, mający okazję rozmowy z sędziwym już autorem *Monsalwatu* – „pewnego rodzaju demonstracją, tym bardziej, że nastąpił wkrótce po uwolnieniu z aresztu śledczego, a przed rozprawą sądową, która czekała go w półtora miesiąca później”²⁵. W lokalnym środowisku młodzieżowym Górski zasłynął jako jeden z tzw. ogniskowców, radykalno-postępowej grupy, skupionej wokół nielegalnego pisma, na łamach którego dążono do konsolidacji sił młodych w proteście przeciw serwilizmowi i konserwatyzmowi rządzących stańczyków. Ogłaszano płomienne deklaracje w duchu *Ody do młodości*:

Naszą ojczyzną jest młoda Polska [...]. To nasza nowa ojczyzna, nasza przyszłość narodowa, nasza Młoda Polska. A wy, uzurpatorowie monopolu patriotycznego, nie obrzucajcie nas potwarzami za to, że, śmiało patrzymy w „wolności słońce” [...].²⁶

Kiedy z powodu konfiskat „Ogniska” postanowiono przenieść pismo do Lwowa, gdzie, jak się okazało, wydano ostatni jego numer, to najpewniej Górski przyczynił się do ogłoszenia w nim podsumowania idei programowych pod tytułem *Młoda Polska*, w którym propo-

23 Zob. L. Rath, *Proces Ogniska w Krakowie*, „Wiadomości Literackie” 1938, nr 49, s. 2; S. Konarski, *Początki ruchu postępowo-radykalnego w Uniwersytecie Jagiellońskim (1880–1896)*, w książce pod red. H. Dobrowolskiego, M. Francicia, S. Konarskiego, *Postępowe tradycje młodzieży akademickiej w Krakowie*, Kraków 1962; A. Kieźuń, *Drogi własne...*, dz. cyt., s. 33–43.

24 Zob. T. Linkner, *Zjuweniliów Tadeusza Micińskiego*, Gdańsk 2016, s. 113–121 (opublikowane *Przemówienie* i komentarz).

25 S. Konarski, *Początki ruchu...*, dz. cyt., s. 35.

26 *Trzeba z żywymi naprzód iść!*, „Ognisko” 1889, nr 3 (październik), s. 1.

nowano młodzieży wzorzec patriotyzmu oparty na spuściźnie duchowej Mickiewicza. W tej atmosferze ożywczego fermentu społecznego przyszedł autor manifestu pokoleniowego *Młoda Polska* ogłoszonego w krakowskim „Życiu” zdobywał doświadczenia ideowe młodości. Zapamiętał też znakomicie swoje pierwsze manifesty pokoleniowe, w których wraz z innymi „ogniskowcami” przestrzegał młodzież przed utratą tożsamości narodowej. Posługiwał się zresztą nie tylko piórem w dążeniu do uspołecznienia tutejszej młodzieży, ale też próbował przeszczepić na grunt krakowski praktyki samokształceniowe wśród gimnazjalistów, wypracowane przez działaczy tajnych kółek szkolnych z Królestwa.

Poczynione uwagi dotyczące galicyjskiej młodości Górskiego warto skonfrontować z podstawową wiedzą o wczesnej biografii Micińskiego. Autor berlińskiej broszury *Współczesna młodzież polska* (korespondującej z krakowskim *Przemówieniem*²⁷), przypomnianej przez Górskiego po blisko sześćdziesięciu latach od chwili jej powstania, wywodził się z zaboru rosyjskiego. Jako uczeń V Gimnazjum w Warszawie brał udział w pracach tajnego kółka samokształceniowego w latach 1887/88 lub 1888/89²⁸. Treści i formy zakonspirowanej działalności oświatowo-wychowawczej i narodowej, typowej dla środowisk młodzieży z Królestwa, były mu dobrze znane. W trakcie kontaktów z „kółkowiczami” zdobywał wspólne doświadczenia młodości. Oczywiście, miały one charakter ideowych inicjacji pokoleniowych.

Kiedy Miciński znalazł się wśród akademików krakowskich, mógł w sposób porównawczy sportretować młodzież dwóch zaborów. Nie szczędząc ogólnej krytyki konformizmu, dostrzeganego wśród uczestników swego pokolenia, Miciński łagodniej traktował młodych z zaboru rosyjskiego niż austriackiego. Przeciwstawiał ich dojrzałość polityczną „gnuśności” Galicjan. W swoich spisanych odczytach poruszał problemy psychospołeczne, newralgiczne dla bytu narodowego w ocenie „ogniskowców”, w tym także Górskiego. Jego sposób portretowania młodzieży, dokonujący się pod wpływem obserwacji kra-

27 Por. T. Linkner, *Najpierw było przemówienie*, w tegoż, dz. cyt., s. 123–144.

28 J. Tynecki, *Inicjacje mistyka. Rzecz o Tadeuszu Micińskim*, Łódź 1976, s. 227.

kowskiej społeczności, przypominał bardzo autoprezentacje pokoleńniowe, zrodzone na fali niedawnych kontestacji tutejszych studentów. Osąd, pełen rozczarowania i nadziei, zaczerpnięty ze *Współczesnej młodzieży...*, mógł z powodzeniem znaleźć się w ulotnych publikacjach „ogniskowców”:

Młodzież galicyjska zbytnio zniżyła swe ideały, przystosowała je do normy panującej – i to podcięło ją w jej rdzeniu, wprost – w jej racji bytu jako młodzieży.

Jeżeli młodzież nie będzie umiała stawiać wysokich ideałów i do nich zmierzać – stanie się młodą starością [podkr. – A.K.]²⁹, tym właściwym przedwczesnym zwiędnięciem, czego tak wielu obawia się dla młodzieży, mającej namiętne porywy i chęć wypróbowania lotu. Czy nie stokroć więcej trwożyć powinno, że tak rzadko spotkać można w Galicji silną, młodą indywidualność, oryginalny talent, czy w działalności praktycznej, czy umysłowej?

Młodzież zbyt tam przywykła do ukrywania i przytępienia swego „ja”, więc zatraciła energię, polot, siłę młodego potoku życia.

Potrzebuje ona silnego umysłowego wstrząśnienia [...] ³⁰.

Niemal identyczną diagnozę i propozycję terapii społeczności młodych znaleźć można w ówczesnych wypowiedziach Górskiego³¹. Obu twórców niedalekich w czasie projektów odrodzeńczych żywo obchodziła kondycja psychospołeczna ich pokolenia. Z pewnością też na ten temat rozmawiali ze sobą w czasie pierwszych spotkań w Krakowie końca wieku XIX. Zauważyć jednak należy istotną różnicę w punkcie wyjściowym przyjętego zbieżnego stanowiska ideowego. Na młodzież w Galicji Górski patrzył „od wewnątrz”; jej bolączki i nadzieje były jego własnymi przeżyciami, stąd brało się zrozumienie i emocjonalne zaangażowanie w sprawy młodych³², zaś oceny Micińskiego, su-

29 W pierwszym numerze okazowym „Życia” z 1897 roku można było przeczytać niemal konfesyjne wyznanie w imieniu „my” pokoleńniowe: „[...] przestaliśmy się dziwić i przerażać, – to znak że starość nas chwyta”, podpisane: Obojętny (Artur Górski).

30 T. Miciński, *Współczesna młodzież polska. Odczyt*, w: tegoż, *Pisma rozproszone*, t. 1, red. M. Bajko i J. Ławski, wstęp, oprac. i przyp. M. Bajko, W. Gutowski, Białystok 2017, s. 171.

31 W „Ognisku”, w „Naprzodzie”, w „Dzienniku Krakowskim” i „Życiu”.

32 Pięć uważał: „*Monsalvat* za wyraz idei nurtującej szerszą zbiorowość pokolenia”, zaś jej autor: „nie mieścił się cały wswym pokoleniu, wyrastał ponad nie. Niemniej duchowo był z nim współlistotny [...] wypatrywał odległe horyzonty, najwcześniej też mógł dostrzec cypel zbawczego przylądka, smutkom i rozdarciom pokolenia przeciwstawić twar-

rowe i też nie pozbawione pewnego emocjonalnego zaangażowania, były czynione jednak „z zewnątrz”³³. Faktem jest, że sprawy wynikające z podobnie przeżywanej wspólnoty pokoleniowej były istotnym węzłem ideowym łączącym tych pisarzy w początkowym okresie ich znajomości³⁴, czego ostatecznego potwierdzenia można doszukać się we wspomnieniu Górskiego u schyłku życia.

W trakcie dotychczasowych wywodów, skupionych na podjętym temacie, powstaje refleksja następująca. – Nie musi być nadużyciem interpretacyjnym twierdzenie, że w relacjach Górski–Miciński to, co najciekawsze, bo owiane tajemnicą i dyskrecją, rozgrywało się w cyklu spotkań na gruncie prywatnym. Nie dziwi na przykład migawka wspomnieniowa Władysława Grzelaka o Micińskim, bywalcu w kawiarni „Udziałowa”: „zwykle zajęty rozmową [...] zwłaszcza z bratnią duszą: Arturem Górskim”³⁵, czy też spostrzeżenie pedantycznego krytyka Karola Irzykowskiego dotyczące Górskiego: „typ literacki, który mieliśmy w Micińskim, ale cichszy i pozostający rozmyślnie w cieniu”³⁶. Sądząc też po dosyć często spotykanym w pracach badawczych łączeniu obu młodopolan (zazwyczaj bez szerokiego komentarza porównawczego do przywoływanych utworów – *vide Monsalwat*), od-

dy grunt przeświadczenia” (*Spojrzenie ku „Monsalwatowi” Artura Górskiego*, w: tegoż, *Wśród twórców*, Kraków 1947, s. 229–230).

- 33 W *Przemówieniu na wieczorne inauguracyjnym Zjednoczenia...* Miciński relacjonował dzieje grupy skupionej wokół „Ogniska” i powiązał je słusznie z perypetiami Czytelni Akademickiej. Jest też wzmianka: „toteż gdy Górski, zniechęcony pokrętnymi knowaniami przeciw niemu sprawowanymi przez partię przeciwną, która przybrała miano »narodowej«, zrezygnował z godności prezesa, młodzież zgodziła się na wybór kompromisowego wydziału (?) [...]” (*Z juweniliów Tadeusza Micińskiego*, dz. cyt., s. 115–116). O bliższych szczegółach odtwarzanych tutaj wydarzeń mógł się dowiedzieć później od Górskiego.
- 34 Poufale i żartobliwie podkreślał to obopólne przywiązanie do kategorii pokolenia Górski w liście z Tyńca z 27 listopada 1898 roku do Micińskiego z okazji narodzin syna: „Oczywiście najpierw gratulacje Jarosławie, nie wrzeszcz tak, ucisz się na chwilę, mam do Ciebie mowę. Wyróżnij na tęgiego wyrwidęba [...]. Tak, kochany Ojciec Tadeuszu, już przechodzisz do drugiej generacji, już oto nadchodzi »najmłodszy« [...]. Co może siedzieć w tym węźle przyszłych lat? [...] Będzie (Jarosław) świat porządkował po mnie – póki się nie zedrze. Będzie czytał powieść T. Micińskiego i kiwał głową z ironicznym uśmiechem: »Co to za idealisci z tych starych!«” (z teki *Korespondencji Ignacego Maciejowskiego i jego żony Marii z lat 1878–1909*, Rps Ossolineum 12232/II, BN mf 33473).
- 35 W. Grzelak, *Cyganeria z „Udziałowej”*, Warszawa 1965, s. 151.
- 36 K. Irzykowski, rec. *Ślubów Artura Górskiego, „Robotnik” 1928*, nr 318, s. 2.

czuwa się brak wyraźniejszego portretu wspólnego tych pisarzy – myślicieli rodem z epoki o wybitnej samoświadomości. Porządkowanie, dosyć mozolne, ale też satysfakcjonujące, dostępnych szczegółów biograficznych, świadczących o kontaktach osobistych pisarzy, pozwala choć trochę podejrzeć ich charakter. Takim źródłem pożądanej tutaj wiedzy są zachowane nieliczne listy samych bohaterów niniejszych wywodów, jak też osób z ich otoczenia.

O tym, że Górski zdążył się zaprzyjaźnić z Micińskim jako szczęśliwie napotkaną „bratnią duszą” w sytuacji też przeżywanej porażki i osamotnienia po utracie redakcji „Życia” na rzecz Przybyszewskiego, sporo mówią jego listy. Warto przytoczyć obszerny fragment tej korespondencji, by docenić stopień zaufania, jakim darzył Micińskiego dobrowolny samotnik z Tyńca.

Kochany Tadziu!

Od tak dawna noszę list twój przy sobie [...]. Przez ten czas byłem rozbity zupełnie. Stałem jak na deszczu, bez jednej kropli wewnętrznego szczęścia, choćby w imaginacji, bez nadziei lepszego jaśniejszego jutra! – A wtedy nie mogę pisać. I wtedy [zakopuję się] w ziemię. Mam jakby rozdwojenie świadomości: z których jedna zalatwia wszystkie nasze codzienne sprawy, a druga się błąka po rozłogach. Projekta moje wzięły w łeb – jedynie dodatni rezultat, to uchronienie „Życia” od upadku i utworzenie spółki z Przybyszewskiego i Golińskiej, którym teraz oddałem „Życie” [...].

A w Krakowie nie mogę wytrzymać, duszę się. Zdziwisz się, że teraz, gdy jest Przybyszewski [...]. Otóż jeszcze gorzej. Najpierw nie przypadamy do siebie, a po wtóre on żyje w towarzystwie ludzi, z których niejednemu nie mogę podać ręki [...].

Szkoda, że ciebie tu nie ma, szkoda dla mnie i dla Ciebie. Trzeba przyznać, że tworzy się tu jakieś ognisko umysłowe, jakaś artystyczna atmosfera [...] tu się teraz tworzą nowe myśli, wyższe stany duszy, najsilniejsze napięcie umysłów. Dlatego obrałem Tynec, aby móc przynajmniej dwa razy na tydzień dojeżdżać do Krakowa.

Istotnie, bardzo tu Ciebie brak. Byłeś chory, przecierpiałeś dużo, co się teraz z Tobą dzieje? Kiedy tu przyjedziesz? Czy myślisz kiedy o mnie? Wolałbym byś nie myślał, tak się małym sobie wydaję. Zabierzemy się kiedy w życiu do tej fantastycznej powieści³⁷.

37 List Artura Górskiego do Tadeusza Micińskiego z 14 października 1898 roku. Z teki *Korespondencji Tadeusza Micińskiego z lat 1893–1902*, RkpS BN II 7258, mf 19409.

O tym, że Miciński przejął się stanem kryzysowym przyjaciela, świadczy jego list do Wincentego Lutosławskiego, datowany *Bakłań Czernih[owska] gub.[ernia] [wiosna 1899]*, w którym gorzko bilansował pokoleniowe dylematy, rozgrywające się między słabością psychiczną i pragnieniem jej przewyciężenia:

Co tam, dość że bój najprzerażliwszy panuje w naszych sercach, z którego pięknie jest wychodzić zwycięzcą. [...] Pomyśl, co się dzieje u nas, gdy bezprzykładna głupota i bezczelne grynderstwo wzięły się za ręce, gdy się sprawdza zdanie Turgeniewa дураком хорошо жить среди трусовъ... a któż są ci tchórze? My – tacy jak Ty, którzy zamiast pluć po chłopsku w garść i wziąć się naprawdę do cepów, czy do łbów pustych a zadartych; tacy jak przyjaciel mój Górski z Krakowa, publicysta świetny, umysł górnołotny – który kurczy się jak ślimak, gdy nie czuje przy sobie towarzyszków, i hamletuje na wsi, zamiast błyskać, piorunować i szydzić; tacy jak ja wreszcie, którzy dramatyzując ciągle swoje życie, nie mają dosyć rozpędu, aby w wir walki się rzucić³⁸.

W 1899 roku Miciński i Górski niejako przemycili swoje artykuły – „manifesty neoromantyczne” – do „Życia” prowadzonego przez Przybyszewskiego, wchodząc w utajony spór z forsowaną przez niego koncepcją „nowej sztuki”. W numerze 7 ukazał się tekst Micińskiego *O spuściznie duchowej*, upominający się o zapomnianą schedę po Mickiewiczu – prometejście. Ogłaszał powrót do „spuścizny Króla Ducha, który się objawił przez wieszczów”³⁹ jako źródła duchowego odrodzenia narodu. To wystąpienie wspierał swoim piórem Górski. Jego *Spowiedź poety* była pozornie recenzją *Listów Juliusza Słowackiego* ogłoszonych przez Leopolda Meyeta, a w rzeczywistości namaszczonej pochwałą rodzimych romantyków: „Poezja jest im równoznaczną ze świętością wewnętrzną i tę świętość, zachwyconą z wysoka, idą znosić w tłum, idą uderzać z góry na ludzi jak rybitwy”⁴⁰. Z kolei jego szkic *Włodzimierz Tetmajer*, napisany w Bronowicach i zamieszczony w numerze 13 „Życia”, wydobywał zapomniany w okresie panowania „kultury błędnej”: „głos doby dzisiejszej, przełęczony wieków – on tęskni

38 Cyt. za: *Listy Tadeusza Micińskiego do Wincentego Lutosławskiego z lat 1897–1914*, w opracowaniu Jerzego Illga, w: *Studia o Tadeuszu Micińskim*, dz. cyt., s. 391.

39 T. Miciński, *O spuściznie duchowej*, „Życie” 1899, nr 7, s. 122.

40 A. Górski, *Spowiedź poety*, „Życie” 1899, nr 4, s. 63.

w nas do odrodzenia [podkr. – A.K.] w życiu, w białym życiu na jawie – nie w sztuce⁴¹. Szkice Górskiego były uzupełnieniem wypowiedzi programowej *Młoda Polska*, ale także wzmocnieniem manifestu Micińskiego *O spuściznie duchowej*. Wszystkie te wystąpienia były spójne pod względem samookreślenia ideowo-artystycznego w opozycji do Przybyszewskiego „estetyzmu walczącego”. I o tym sojuszu z Micińskim zdawał się pamiętać Górski w swoim schyłkowym tekście *Tadeusz Miciński w Krakowie*.

Latem 1900 roku Miciński i Górski spotykali się w czasie wspólnego dłuższego pobytu w Zakopanem. Nie jest wykluczone, że zatrzymali się w tym samym miejscu w stolicy Tatr⁴². Jest to o tyle istotne, że mogli swobodniej wymieniać swoje opinie o kondycji duchowej własnego pokolenia. Prawdopodobnie też mogli się wzajemnie informować o postępach w pracy nad swoimi tekstami, które wśród badaczy epoki zyskały miano pokoleniowych manifestów odrodzeńczych *Młodej Polski* (choć zapomnianych). Chodzi o *Straceńców* Micińskiego i *Dusze błędne* Górskiego⁴³. *Straceńców* autor opatrzył notką: „Zakopane, w czerwcu 1900 r.”, zaś o tym, że tekst Górskiego został udostępniony publiczności zakopiańskiej w formie odczytu, informował Marylę Wolską Sewer: „Otóż w piątek 24 sierpnia w Zakopanem odbędzie się odczyt pt. *Dusze błędne* Artura Górskiego. Będzie to odczyt świetny, bardzo głęboki i bardzo zajmujący [...]”⁴⁴. A zatem są faktyczne przesłanki faktograficzno-biograficzne do tego, by jeszcze raz prze-

41 A. Górski, *Włodzimierz Tetmajer. [Żeńcy, Raclawice, Kantyczki]*, „Życie” 1899, nr 13, s. 244.

42 Sewer w liście z 17 kwietnia 1900 roku dziękował Micińskiemu za gościnę w Zakopanem i wspominał nieco anegdotycznie o napotkanym tam Górskim (zob. *Miscellanea literackie*, s. 312). W krótkiej korespondencji do Micińskiego, adresowanej „Zakopane ulica Sienkiewicza” i datowanej 18 sierpnia 1900 roku prosił o udostępnienie adresu Artura, by następnie w liście z 20 sierpnia do Wolskiej, przebywającej w stolicy Tatr, wskazać zakopiański adres Górskiego: ulica Sienkiewicza, dom „Zacisze” (zob. tamże, s. 312 i 358).

43 O pierwszym utworze Gutowski pisze: „jeszcze jeden zapomniany młodopolski »manifest odrodzeńczy« (tegoż, *Wprowadzenie do Xięgi Tajemnej*, dz. cyt., s. 359), o drugim zob. A. Kieźuń, *Drogi własne*, dz. cyt., s. 134–147.

44 List Sewera do Maryli Wolskiej z 20 sierpnia 1900 roku, dz. cyt., s. 358. Kiedy zaś *Błędne dusze* ukazały się drukiem w „Ateneum” na początku 1901 roku, Sewer, dobrze poinformowany o opozycji Miciński–Górski wobec Przybyszewskiego, z właściwą sobie swadą wyrażał satysfakcję: „Górski poszedł od razu bardzo w górę swymi *Błędnyimi duszami* w War-

analizować oba teksty, jakżeż ważne w dziejach młodopolskich konfesji pokoleniowych. Najpewniej takie studium porównawcze pozwoli na odkrycie kolejnych „miejsz wspólnych” w intrygującym wspólnym portrecie Artura Górskiego i Tadeusza Micińskiego.

Bibliografia

- Floryńska H., *Spadkobiercy Króla Ducha. O recepcji filozofii Słowackiego w światopoglądzie polskiego modernizmu*, Wrocław 1976.
- Grzelak W., *Cyganeria z „Udziałowej”*, Warszawa 1965.
- Górski A., *Błędne dusze*, „Ateneum” 1901, t. 1.
- Górski A. (Obojętny), *Felieton tygodniowy „Z życia”*, „Życie” 1897, nr 1 okazowy.
- Górski A. (Quasimodo), *Młoda Polska, Felieton nie posłany na konkurs „Słowa Polskiego”*, „Życie” 1898, nr 15, 16, 18, 19, 24, 25.
- Górski A., *Spowiedź poety*, „Życie” 1899, nr 4.
- Górski A., *Tadeusz Miciński w Krakowie (1895–1901)*, w: *Miscellanea literackie 1864–1910*, red. S. Pigoń, Wrocław 1957.
- Górski A., *Włodzimierz Tetmajer. [Żeńcy, Raclawice, Kantyczki]*, „Życie” 1899, nr 13.
- Gutowski W., *Wprowadzenie do Xiggi Tajemnej. Studia o twórczości Tadeusza Micińskiego*, Bydgoszcz 2002.
- Irzykowski K., rec. „Ślubów” Artura Górskiego, „Robotnik” 1928, nr 318.
- Kieżuń A., *Drogi własne. O twórczości młodopolskiej Artura Górskiego*, Białystok 2006.
- Konarski S., *Początki ruchu postępowo-radykalnego w Uniwersytecie Jagiellońskim (1880–1896)*, w książce pod red. H. Dobrowolskiego, M. Francicia, S. Konarskiego, *Postępowe tradycje młodzieży akademickiej w Krakowie*, Kraków 1962.
- Kuderowicz Z., *Artyści i historia. Koncepcje historiozoficzne polskiego modernizmu*, Wrocław 1980.
- Kuderowicz Z., *Historia i wartości integrujące. Koncepcje historiozoficzne w publicystyce Tadeusza Micińskiego*, w książce pod red. M. Podrazy-Kwiatkowskiej, *Studia o Tadeuszu Micińskim*, Kraków 1979.
- Linkner T., *Zjuveniliów Tadeusza Micińskiego*, Gdańsk 2016.
- Maciejowski (Sewer) I., *Do Tadeusza Micińskiego. Do Marii i Wacława Wolskich*, listy zebrał i oprac. S. Pigoń, *Miscellanea literackie 1864–1910*, Wrocław 1957.
- Miciński T., *O spuściznie duchowej*, „Życie” 1899, nr 7.

szawie i Krakowie [...] pobił u młodzieży krakowskiej Przybyszewskiego na śmierć” (list do Wolskiej z 7 lutego 1901 roku, dz. cyt., s. 376).

- Miciński T., *Przemówienie na wieczorze inauguracyjnym Zjednoczenia (młodzieży postępowej w Krakowie)*, w: T. Linkner, *Z juvenilistów Tadeusza Micińskiego*, Gdańsk 2016.
- Miciński T., *Straceńcy*, w: tegoż, *Do źródeł polskiej duszy*, Warszawa 1936.
- Miciński T., *Współczesna młodzież polska. Odczyt*, w: tegoż, *Pisma rozproszone* t. 1, red. M. Bajko i J. Ławski, wstęp, oprac. i przyp. M. Bajko, W. Gutowski, Białystok 2017.
- Listy Tadeusza Micińskiego do Wincentego Lutosławskiego z lat 1897–1914*, w opracowaniu Jerzego Illga, w książce pod red. M. Podrazy-Kwiatkowskiej, *Studia o Tadeuszu Micińskim*, Kraków 1979.
- Pigoń S., *Listy Ignacego Maciejowskiego (Sewera) do Tadeusza Micińskiego oraz do Marii i Wacława Wolskich* (wstęp), w: *Miscellanea literackie 1864–1910*, red. tegoż, Wrocław 1957.
- Pigoń S., *Spojrzenie ku „Monsalwadowi” Artura Górskiego*, w: tegoż, *Wśród twórców*, Kraków 1947.
- Ratajska K., *Neomesjanistyczni spadkobiercy Mickiewicza* (rozdz. „Monsalwat” Artura Górskiego. *Rzecz o Adamie Mickiewiczu; „Trud” życia młodego Pigoń (Stanisław Pigoń w okresie przynależności do Eleuzis)*), Łódź 1998.
- Rath L., *Proces Ogniska w Krakowie*, „Wiadomości Literackie” 1938, nr 49.
- Tynecki J., *Inicjacje mistyka. Rzecz o Tadeuszu Micińskim*, Łódź 1976.
- Trzeba z żywymi naprzód iść!*, „Ognisko” 1889, nr 3 (październik).
- Weiss T., *Romantyczna genealogia polskiego modernizmu. Rekonesans*, Warszawa 1974.

Źródła archiwalne

- Korespondencja Artura Górskiego do Stanisława Pigoń 1922–1959*, Rps UJ, Przyb. 228/76.
- Korespondencji Ignacego Maciejowskiego i jego żony Marii z lat 1878–1909*, Rps Ossolineum 12232/II, BN mf 33473.
- Korespondencji Tadeusza Micińskiego z lat 1893–1902*, Rps BN II 7258, mf 19409.

Anna Kieźuń
University of Białystok

ARTUR GÓRSKI AND TADEUSZ MICIŃSKI.
SOME NEW OBSERVATIONS ON IDEOLOGICAL AFFINITY

The author focuses her attention on mutual relations between Artur Górski (1870–1959) and Tadeusz Miciński (1873–1918) in the context of ideological and artistic discussions among representatives of the Young Poland generation. In consideration of the contribution that the two writers made to the shaping of the cultural self-awareness of their generation, the paper offers an analysis of the “points of contact” in their creative biographies. Using previously unanalysed letters, the author provides detailed accounts of mutual contacts between Górski and Miciński in the years 1897–1900. The biographical and factual conclusions of the paper create a new perspective for comparative interpretations of their works.

Keywords: Young Poland, generational experience, Artur Górski, Tadeusz Miciński.